

Kolejne zmiany zajęcia zamiast podnosić jakość życia coraz mocniej cię unieszczęśliwiają? Winny może być pośpiech przy podejmowaniu decyzji. Jak przełamać złą passę?

To wcale nie tak rzadki przypadek: zmieniamy pracę i trafiamy, jak z deszczu pod rynną. Ale są osoby, które na dobre wpadły w taki schemat. Każda nowa posada jest udręką. Co robią nie tak?

Nie wszystko złoto...

Wiadomo – warunki finansowe są jedną z najważniejszych rzeczy, na które zwracamy uwagę przy zmianie pracy.

- Problem może pojawić się, kiedy kierujemy się wyłącznie tym kryterium. Wyższa pensja to często także wyższe wymagania, więcej godzin pracy i więcej stresu. Jeśli za tym nie idzie też większa satysfakcja, pojawia się uczucie, że wpadliśmy w pułapkę – mówi Bartosz Struzik z międzynarodowego serwisu z ofertami pracy MonsterPolska.pl.

Warto więc zrobić dokładny przegląd domowego budżetu i określić, jakie wynagrodzenie pozwoli nam się spokojnie utrzymać. Szukamy posady, która zaspokoi nasze potrzeby finansowe, ale też będzie do nas pasować i przyniesie satysfakcję.

Bo tak mnie widzą inni

Czasem przyczyna powtarzających się zawodowych niepowodzeń leży w tym, że niepotrzebnie ulegamy zewnętrznej presji. Próbuje np. wybierać pracę tak, by spełnić oczekiwania rodziców albo partnera. W sposób czasem nie do końca uświadomiony, rywalizujemy z rodzeństwem czy przyjaciółmi ze szkoły. Gonimy za czymś, co zupełnie do nas nie pasuje.

- Kluczowe jest napisanie własnej definicji sukcesu. Ustalenie, gdzie się chce dojść na zawodowej drodze. To pozwoli wybierać inne, dostosowane do naszego charakteru ogłoszenia. Kiedy skupimy się na własnej osobowości, ambicjach i potrzebach finansowych, będzie znacznie łatwiej – radzi ekspert MonsterPolska.pl

A może tylko na tyle mnie stać?

Bardzo często do wybierania pracy poniżej kwalifikacji popycha brak pewności siebie. Wiele osób zamiast sięgać po to, do czego są przygotowani, zgadza się na posadę znacznie niższego szczebla. Efekt jest taki, że szybko zaczynają wściekać się na pracodawcę albo wyrzucają sobie brak asertywności. W każdym razie – rodzi się frustracja i motywacja do pracy znika.

Rozwiązanie problemu zależy od tego, na jakim zawodowym etapie jesteśmy.

- Jeśli zaczynamy, pewność siebie pomoże nam zbudować zdobywane doświadczenie. Dobrym pomysłem są więc staże, praca na zastępstwo. Jeśli mamy za sobą kilka lat w pracy a nadal nie wierzymy w swój potencjał to znak, że może warto spróbować czegoś innego albo wziąć się za nowy projekt – zauważa Bartosz Struzik z MonsterPolska.pl

Po nitce do kłębka

Złam schemat i przestań wybierać prace, których nie lubisz

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 08, lipiec 2016 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1547

Rozwiązanie zagadki złej passy może być prostsze – pośpiech. Czasem czytamy ogłoszenia o pracę powierzchownie, a co gorsze każde zapisane w nich zdanie bierzemy za dobrą monetę. W efekcie praca marzeń może okazać się porażką.

Nie można odpuszczać dokładnego sprawdzenia, z kim mamy do czynienia. Nie wystarczy rzucić okiem na stronę internetową firmy. Warto poszukać, czy coś o niej pisano w mediach. Czy zbiera nagrody a może pozwy sądowe. Warto popytać wśród znajomych, może ktoś tam pracował, coś słyszał. W ten sposób unikniemy wpadki.